



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Poświęcony sprawom i miejscowym **Zagłębia Dąbrowskiego.** Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY: miesięcznych i samojednostkowych Rocznie .. 6.— Półrocznie .. 3.— Kwartalnie .. 1.50 Miesięcznie .. 50	Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skryjka pocztowa Nr. 21. Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem. Rękopisy redakcja nie wraza; za artykuły, nie oznaczone i góry ceną, honorarjów redakcja. wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników „Gonca”, Wierszowa 8. Dom Handlowy L. i E. Metz i S-ka Krad. Prsed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i E. Metz i S-ka. Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Radurski, hotel warszawski.	CENA OGŁOSZENI: Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Należane na wiersz 30 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.
Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na powiaty i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Wacław Badurski Sosnowiec, hotel „Warszawski”.	Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie i okolice księgarnia pani Z. Hubickiej Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.	Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Krakowie przyjmuje pan A. Nowakowski .

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

Z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedziele i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Jubileusz 50-go Białostockiego pułku; Figle ucznia.** Oddział II. **Kapitan z Köpeniku; Miłość niewolnicy** (dramat). Oddział III. **Zaczarowany staw; Duet z dynamitem; Nowa służąca.**

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesła w łozy po 50 kop. Gala-ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę.

Dyrektor **B. Zarzecki**.

Od Administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie prenumeraty na kwartał IV-ty r. b. w celu uniknięcia przerwy w wysyłaniu pisma.

Dr. med. J. Löwenstein
CHIRURG
 b. starszy Ord. Klin. Chir. Uniw. Dorpackiego
Al. Jerozolimskie 72. Tel. 103.06
 1206 do 10 r. i od 4—6 po poł. 2-2

Dentysta Gelbard
powrócił. 3-1
 1213

Lekarz d-ta Grejniec
powrócił
 Al. Jerozolimskie 10, dom p. Rajcherowej, gabinet apteczny p. Neufelda, telefon Nr 106.

KALENDARZYK.
 17 Września.
 Wzrost chrześcijański: dzień Stygmatów św. Franciszka. Jutro Józefa W. Irany M.
 Wzrost słoneczny: godz. 5 m. 34, słońce zois. 6 m. 16.
 Ubytek dnia: 4 godziny 3 minut
 Wzrostomości historyczne: 1696. Jan Kazimierz wyjeżdża do Rzymu—1871. Otwarcie kolei na górę Cenis.

Immigracja do Ameryki.

Komitet imigracyjny w Stanach Zjednoczonych nadesłał dane statystyczne o imigracji w roku 1908 ciekawe z tego względu, że uwydatniają zupełną zależność imigracji do Ameryki Północnej od finansowego i ekonomicznego położenia tego kraju.

Otóż w roku sprawozdawczym 1907—8 (od 1 lipca licząc) przybyło do Ameryki Północnej ogółem 687,000 emigrantów, gdy w r. 1906—7 przybyło ich 1,285,000.

Jeśli zestawimy liczbę przybywających i odjeżdżających podług miesięcy, to zobaczymy, że, poczynając od listopada roku 1907, to jest zaraz po wybuchu przesilenia amerykańskiego, przybycia spadły, a wzrosły odjazdy.

Od 1 stycznia 1907 do 1 lipca 1907: przyjechało 796,194 osób, odjechało 175,998 osób, przewaga przyjazdów wynosiła 620,196 osób.

Od 1 stycznia 1908 do 1 lipca 1908: przybyło 193,839 osób, odjechało 390,476 osób, ubyło ostatecznie 196,637 osób.

Jeśli teraz wyodrębnimy w r. 1907 okresy przed i po kryzysowe, to otrzymamy następujące cyfry:

Od 1 stycznia do 31 października 1907 roku: przybyło 1,210,816 osób, odjechało 263,778 osób.

Od 1 stycznia 1907 do 1 stycznia 1908 roku: przybyło 1,386,307 osób, odjechało 560,800 osób.

Innymi słowy w ciągu roku ostatnich miesięcy roku 1907 przybyło dalewie 175,492 emigrantów. Dołączając do tego imigrację z 6 pierwszych miesięcy r. b. otrzymamy cyfrę 369,331 emigrantów, którzy przybyli w okresie przesilenia. Z drugiej wszakże strony w tychże 2 miesiącach ostatnich 1907 r. odjechało do Europy 296,222 osób, a za cały okres kryzysu —już 686,698.

Takiej olbrzymiej przewagi odjazdów nad przyjazdami jeszcze nigdy nie obserwowano w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy też raz zaobserwowano tak nagły spadek imigracji, jak w roku bieżącym sprawozdawczym, z 1,285,000 na 687,000 osób.

Cyfrę tę wskazują, że imigracja do Stanów Zjednoczonych od ósmego lat dziesiątka XIX-go wieku zupełnie zmieniła swój charakter.

Do ósmego lat dziesiątka odgrywały rolę zjawiska polityczne i gospodarcze w Europie, jej głównej dostarczycielce emigrantów, zaś wysokość emigracji zależała od wypadków w ojezynie wychodźców. W okresie tym była to emigracja przeważnie rolnicza i rzemieślnicza.

Poczynając zaś od tego czasu—od okresu rozkwitu przemysłu amerykańskiego, imigracja staje się coraz wyraźniej ściśle robotniczą, a wraz z tem staje się zależną w swej wielkości od warunków gospodarczych Ameryki.

23) **KARMEN.**

DZIKUSY.
 Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.

„Dzikus” pobiadł.
 Nogi utępiły się pod nim i jak warjat rzucił się na ziemię, nie spuszczać szeroko otworzonych oczu z napełniającej się ziemią mogiły.
 Jeszcze parę ruchów łopata i nad „profesorem” wyróli pagórek.
 „Dzikus” gwałtownie się zerwał, rzucił beznamiętnym wzrokiem po wszystkich, zawrócił na miejscu i jednym skokiem skrył się w burzanie.

Stara arfa *).

Chodziłem długo po przystani kwarantanowej, wreszcie zmęczyłem się i siadłem dla odpoczynku pod estakadą.
 Dokota było ludno i szumno. Krzyk dzieciaków zachrypłych głosów, rżenie koni i huk wagonów napełniały powietrze.
 O dwadzieścia kroków odemnie stał olbrzymi angielski parowiec, zasłaniając swoim

czarnym burtem widok na morze. Po zarzuconych schodach z brzegu do luki wbiegali tragarze z workami na plecach.
 — Czok, czok, czok! Wira pomału! Majna banda! Ajda nasza becza, bezuceczka! Wierci się, kręci się! — pokrzykiwali wesoło, gwizdali, nachylali się i z fantazją wypróżniali worki nad arfą, która pod nawalą spijającej się przynicy, jęczała i śpiewała.

Praca tragarzy zainteresowała mnie. Zresztą zawsze podziwiałem ich robotę, wymagającą niezwykłej siły, zgrabności, silnych pleców i szyi.

Tragarz — wielki ryzykant. Z workiem pięt, sześćciu podowym na plecach, pędził na górę po stromych schodach.—Niechby się poślizgnął, poleciał na dół razem z workiem, wpadnie na barkę, albo na przystań i okaleczy sobie ręce i nogi.

Tragarze przewijali się przed moimi oczami; patrzyłem na nich ze strachem. Drżałem o każdego z nich osobno.

Wtem usłyszałem za sobą jęk żalony, przejmujący jęk człowieka.

Drnąłem i obejrzałem się. Myślałem, że zobaczę chorego, broczącego we krwi. Nikogo nie było.

— Prawdopodobnie zdawało mi się—zadecydowałem i skierowałem wzrok na statek. Po dwóch minutach jęk powtórzył się.

Obejrzałem się, szukając oczami między sąsiednimi pokładami i rogocami.

Szukałem bez skutku—nikogo nie było.

— Któż więc jęczy!

Może jęk wychodził z ziemi? Może jęczy ziemia, grunt portowy, przyciśnięty tysiącami pudów żelaza i -obficie zroszony potem „bo-siackim”?

Znowu i znowu jęk.

Zmieszałem się, odwaga mnie opuściła, chciałem uciekać, zatrzymał mnie cichy głos: — Nie lękaj się!

Spojrzałem w stronę skąd pochodził głos, teraz dopiero zauważyłem duży kawał drucianej zardzewiałej siatki.

Z brzegami pogiętymi, brudna i zakurzona, na długich rozkręconych drutach, jak na żyłach z przyschniętą krwią, wisiały gdyby ręce—zgnięte deseczki, reszki niegdyś ramy.

To było arfa. Stara, popsuta arfa. Wy-służywszy się, została wyrzucona za burt.

Przeszła więc arfa koleje, którym podlegają wszystkie żyjące i nieżyjące rzeczy... Półki była cała i zdana do użytku, używano ją i centono; kiedy się zatarła, popsuta, kawałki z niej pozostały—wyrzucono ją za burt!

Małoż to różnych żyjących „kawałków”, które oddały siły i soki, leży za burtem pod różnemi estakadami, płotami i na łózkach szpitalnych?..

Tak to jęczała arfa, stara arfa! Tak to był jej głos!

Czytelniku, widzę, że się uśmiechasz! Napewno chcesz powiedzieć: jak może rozmawiać i jęczyć kawałek druta? (d. c. n.)

Wykonywał: pismnik, litograf, poseł, drukarz, fotograf, jako on i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wcho-
 dzące, od najwycześniejszych do najnowszych, w tym pod względem, arcydzieł sztuki, ze wszystkich krajowych i zagranicznych
 nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty skulptorskie. Zakład podejmuje:
 się wykonywać roboty w metaloznawstwie, nabudowlanych, informację, przesłać kosztorysy na życzenie. Zada
 Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Al. III dom witebski

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Węgiel z kop.: „Hr. Renard,” „Saturn,” Reden,” „Towarz. Grodzieckie”
 w ładunkach wagonowych z dostawą lub bez.

Stąd nasuwałby się wniosek, że skoro w Ameryce powróca konjunktury pomyślne, imigracja, znowu dojdzie do ogromnej wysokości. Rozwazając zmienną falę ruchu imigracyjnego spozostając łatwo trzy wyraźne odmienne okresy.

Doszedłszy w roku 1873 najwyższej cyfry 460,000, imigracja od tego roku zaczyna spadać, dochodząc w roku 1878 do 140,000; dalej znowu się podnosi i w 8-ym dziesiątku lat podskoczyła na 800,000; potem znowu spadła i w 9-ym dziesiątku lat wynosiła 280,000. W roku 1906—7 zaś podniosła się do 1,285,000. Można zatem przewidywać, że jeśli proces imigracji będzie się rozwijał jak dotychczas, to w bliższej przyszłości Ameryka wchłaniać będzie rocznie do 2 milionów robotników ze starego świata.

Charakterystycznym jest, iż w ostatnich dwu latach państwo rosyjskie zajęło trzecie miejsce pod względem liczby rocznej emigrantów do Ameryki. (Pierwsze miejsce zajmują Austro-Węgry i Włochy). Prawdopodobnym jest, że emigracja rosyjska będzie szła za ogólnym prądem i że wkrótce dojdzie do 400—500 tysięcy głów rocznie.

W sprawach Królestwa.

Korespondent „Dziennika Poznańskiego“ pisze z Petersburga:

Różne wieści, dotyczące Król. Polskiego, doszły i do nas. Rzecz dziwna, bo z natury rzeczy pogłoski te pochodzą winny stać, ze stolicy państwa i siedziska władz centralnych. Już to samo rzuca pewien cień podejrzenia na autentyczność tych wiadomości.

Przedewszystkiem po raz setny któryś dochodzi pogłoska o ustąpieniu gen. buberna. Skatona, któremu równocześnie pogłoski ofiarują rozmaite ważne stanowiska w Petersburgu.

Według jednej ma zostać dowódcą gwardji. Tymczasem nie nie zapowiada, aby dotychczasowy dowódca gwardji, W. Książę Mikołaj Mikołajewicz, miał stanowisko to opuścić. Przeciwnie—niedawny reskrypt Najwyższy wystosowany na imię W. Księcia, reskrypt dziękczynny i pełen uznania zasług, dowodziłby bardzo wyraźnie, że na ustąpieniu W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza z tego stanowiska wcale się nie zanosi.

Według drugiej ma zostać generał Skaton ministrem Dworu. I do tego niema żadnych podstaw. Ministrem Dworu jest gen. Frederiks, „persona gratisissima“, w kotach najwyższych cieszącym się jak dawniej, jaknajgłębszym zaufaniem.

Nareszcie, według trzeciej wersji generał Skaton ma zostać namiestnikiem Kaukazu. Wiść ta jest zupełnie pozbawioną podstaw.

Pomijam zupełnie listę domniemych następców gen. Skatona, jako zestawianą pro prostu przez różnych korespondentów z listy służbowej osób, zajmujących wysokie stanowiska, zwłaszcza z pomiędzy gen.-gubernatorów Moskwy, Kijowa, Rygi itd.

Na zakończenie dodać tylko muszę, że prąd reakcyjny bynajmniej nie słabnie i że, w najbliższym przynajmniej czasie, żadnych ulg i ustępstw, tem mniej dla nas, spodziewać się nie należy.

Kongres w sprawie pedagogji moralnej.

Jak wiadomo, w dniach od 25 do 29 b.m. odbędzie się w Londynie kongres międzynarodowy w sprawie pedagogji moralnej. W prospekcie kongresu wymieniono jako jego prezydentów honorowych, ministrów oświaty: Anglii, Belgji, Francji, Hiszpanji, Holandji, Indji, Japonji, Meksyku, Rosji, Rumunji i Włoch. Do komitetu generalnego wchodzi przedstawiciele nauki i pracy w dziedzinie pedagogji wszystkich państw europejskich, oraz Japonji i Stanów Zjednoczonych—brak zaś zupełnie przedstawicieli polski.

Stąd więc „Głos warszawski“ w artykule wstępnym p. t. „Zaniedbanie“ zamieszcza kilka trafnych uwag, oraz apel do naszych pedagogów i wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa zachęcający do wzięcia udziału w obradach wspomnianego zjazdu. Oto, co czytamy:

W liczbie członków komitetu kongresowego, obejmującego paręset nazwisk, nie spotkaliśmy ani jednego nazwiska polskiego. Zdaje się również, że żaden z uczonych, ani pedagogów polskich na kongres się nie wybiera. A szkoda! Można by na nim niewątpliwie jednego się napatrzył i o niejednym, co się tyczy warunków moralnych, w jakich

młodzież polska rozwija się obecnie, powie- dzieby przed tym forum międzynarodowym należało. Na porządku dziennym kongresu znajdują się tematy: „Cele, środki i zadania nauczania“, „Kształcenie się charakteru pod wpływem dyscypliny, wpływów i otoczenia“, „Problem wykształcenia moralnego“ i w. innych. Każdy z tych tematów następcy pedagogowi polskiemu niejedną uwagę, która rzuci światło na warunki, w jakich się młodzież nasza znajduje, i spododować może pożądaną ze strony kongresu reakcję. Uchwały i rezolucje kongresów takich nie są oczywiście dla nikogo obowiązujące, nie mniej jednak są one cenne jako wyraz pewnych ciał zbiorowych, nie pozbawionych autorytetu moralnego.

Z góry przewidzieć można zarzuty, z jakimi spotkać się może wezwanie do wzięcia udziału w tym kongresie międzynarodowym. Wszak pewne odłamy opinii naszej doszły do takiego rozumienia hasła „liczny na siły naszel“, że uważają niemal za zdradę narodową każde wysunięcie się poza obręb najbliższej parafji. Hasło to służyło już nieraz i nieraz jeszcze służyć będzie do odstonięcia lenistwa naszego i zaniedbania. Takim zaniedbaniem byłaby zdaniem naszym, nieobecność pedagogów i wybitnych przedstawicieli narodu polskiego na kongresie londyńskim. Zaniedbanie to można jeszcze naprawić: trzeba tylko, ażeby nasze ciała pedagogiczne w Królestwie i Galicji, ażeby wybitne jednostki z zaboru pruskiego podjęły inicjatywę w obsesaniu kongresu londyńskiego, poświęconego sprawom pedagogji moralnej.

Jest to pożądaną już choćby z tego względu, ażebyśmy, jako naród kulturalny, nie świecili nieobecnością, tam, gdzie się powinna i tworzy poważnie się zapowiadające dzieło kulturalne.

Kronika miejska.

Z wystawy przemysłu i rolnictwa. Przejściu wystawy przemysłowo-rolniczej zwróciło się do posła ziemi piotrkowskiej p. Żukowskiego z prośbą o przyjęcie uczestnictwa w Komitecie wystawowym, które poseł Żukowski przyjął.

Zaproszony do udziału w pracach fizjograficznych inż. St. Kontkiewicz przyrzekł swoją pomoc i w tym celu przyjeżdża do Częstochowy.

Schronisko dla paralityków, za naszym pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać“ następującym ofiarodawcom: ks. kan. Fulmanowi, za złożenie rb. 25, fabryce papy Mamluka za 5 rulonów papy, fabryce „Częstochowianka“ za 6 sienników i sztukę materji.

Pobyt arcybiskupa prawosławnego. W dniu onegdajszym przybył do Częstochowy J. E. warszawski arcybiskup prawosławny Mikołaj; wczoraj arcybiskup odwiedził klasztor Jasnogórski i złożył wizytę O. Generalowi.

Wypadki nieszczęśliwe w fabrykach. Jedno z Tow. ubezpieczeniowych ogłosiło dane statystyczne za r. 1907, odnoszące się do 267 fabryk Królestwa Polskiego zatrudniających 30,938 robotników. W roku tym zanotowano 1,995 wypadków, ofiarą których padło 1,995 dorosłych mężczyzn, 1,668 dorosłych kobiet i 75 wyrostków. Najwięcej wypadków było w przemyśle metalurgicznym (187 na 1,000 ubezpieczonych robotników).

Wyciągi cyklistów na Rakowie wskutek niepogody w niedzielę ubiegłą zostały odłożone do dn. 20 bm. początek o godz. 2 popołudniu, podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra.

Przedstawienie amatorskie. W sobotę dnia 19 bm. o godz. 7-jej wiecz. w sali Stow. kał. robot. odegrana zostanie „Obrona Olsztyna“. Czysty zysk przeznaczony na Tow. Dobr. dla chrześcijan. Niewątpliwie więc wiele osób popieszy by poprze instytucję i zobaczyć po prawną grę amatorów—robotników.

W bliskosci sali, pali się obecnie nowopostawiona lampa elektryczna, publiczność nie będzie więc narażona na niewygodny powrót.

Mandel dewocjami pod Jaaną Górá jest w rękach przeważnie izraelitów. Codziennie o godz. 7-jej wiecz. widzieć można inkasenta izraelitę, odbierającego w budkach dochód dzienny.

Lekkiomyślność. W jednej z większych fabryk tutejszych, przed dwoma laty, powstała „Kasa przeżoćności“ dla pracowników. Dobrodziejstwa kas podobnych są powszechnie znane, zabezpieczają one przyszłość robotnikowi, będąc jednocześnie deską ratunku w razie wypadków, katastrof rodzinnych itp. Podczas gdy ogół pracowników z kasy jest zadowolony, rozumiejąc jej doniosłość w tych dniach,

trzech z nich zażądało od administracji zwrotu wkładek pozbywając się nadto niektórych przywilejów fabrycznych, jako to placenia miesięcznego itd.

Postępowanie to krokiem bardzo lekkomyślnym i niebezpiecznym, gdyż wnikliwie może uciernieć, ażeby nie powiedzieć, że zamysła „kasa“ rewidować.

Wanlanie wzmiankowanego i osadzone w areście, w których następujące osoby: dla sprawdzenia osobistości: Wincentego Michca, Bronisława Burzewskiego, Lejzera Leitmana, Władysława Jadłowskiego, Anny Klusek i Wacława Herzona, za podejrzenie o kradzież Marję Winiukę za męczenie zwierząt Mordkę Brota, za awantury Antoniego Belkę i za pijaństwo Wacława Lenga i Aleksandra Zubelskiego.

Rewizja. Dokonano rewizji w mieszkaniu Teofila Górskiego, zamieszkałego przy ulicy Krakowskiej nr. 27, w warsztacie Marianna Górskiego, zamieszkałego przy ulicy Stradomskiej, u którego znaleziono kilka kapeluszy, pochodzących z fabryki Grosmana. Obydwuch aresztowano.

Odpowiedź Redakcji. P. dyżurnemu pomocnikowi zawiadawcy na st. Częstochowa, pełniącemu służbę wczoraj o godz. 8-jej wiecz. Ubolewamy nad tem, że Sz. pan bagatelizuje wypadek uderzenia w twarz robotnika przez jego zwierzchnika i dziwnym się że zamiast spełnienia próśby naszej o udzieleniu szczegółów o takim wypadku w łazach, tracił pan czas na nieprzyzwoitych i nie licujących ze stanowiskiem pańskim uwagach, czy dziennik powinien, czy nie, podawać takie wiadomości. O radę nie pytamy nikogo, udzielenie zaś informacji jest dobrą wolą tego, do kogo się zwracamy, a raczej grzecznością, do której rewanzu zawsze jesteśmy gotowi.

Z Sosnowca.

Nowe T-wo pożycz-oszczędnościowe. G. roac osób niezadowolonych z T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego w Sosnowcu, a liczba ich jest wielka, wystarała się o pozwolenie na takiż T-wo które już od kilku miesięcy bardzo dobrze prosperuje na Pogoni. Obecnie uzyskano pozwolenie na trzecie T-wo pożycz-oszczędnościowe które w nadchodzącą niedzielę urządzą pierwsze ogólne zebranie, dla zapoznania się z ustawą i wyorania zarządu. Zebranie odbędzie się we własnym lokalu na ul. Głównej. Wzdzę z jakim zapalem pp. organizatorzy do pracy się zabierają, należy z tego wnioskować że T-wo to należyćie i z pożytkiem rozwijać się będzie.

Z komisji sanitarnej Komisja sanitarna w wielu miejscach skonfiskowała zgnito sliwk które na targ były przywiezione.

Z Łodzi.

Przygotowania do Wystawy ogrodniczej w Łęczycy prowadzą się energicznie; deklaracje wystawców, przeważnie ziemian okolicznych i ogrodników, napływają dość licznie. Komitet dokłada wszelkich starań; by ta pierwsza na Ziemi Kaliskiej wystawa, acz w skromnych ramach, mogła zadowolić zwiedzających i dała możliwy obraz stanu ogrodnictwa w powiecie łęczyckim.

Z Warszawy.

W sprawie stosunków polsko-czeskich. W dniu onegdajszym z inicjatywą księcia Zdzisława Lubomirskiego zebrano się w jego mieszkaniu we Frascati liczne grono osób przeważnie ze świata przemysłowo-handlowego w celu naradzenia się nad sposobem rozszerzenia stosunków polsko-czeskich.

Po dość długiej i ożywionej dyskusji zdecydowano utworzyć przy Stowarzyszeniu kupców polskich specjalną sekcję, której zadaniem będzie współdziałać łącznie z instytucjami czeskimi, powołanymi do popierania wywozu produktów czeskich, do ożywienia stosunków handlowych z naszym krajem w tych artykułach, których przemysł nasz nie wyrabia i które sprowadzać musimy z zagranicy.

Do kierowania sprawami sekcji tej wbrani zostali pp.: Piotr Drzewiecki, Jan Orsagh, książę Zdzisław Lubomirski, Stefan Laurysiewicz, Jan Cemus, Józef Gardowski, Franciszek Karpiński, Wiktor Matyjewicz, ks. kanonik Skimborowicz i Felician Sokolowski.

Pijany z rewolwerm. Na stacji towarowej kolei nadwiślańskiej Warszawa-Kowelska, brukarz Franciszek Binko przebrawszy miarę w użyciu „monopolki“ począł straszyc przechodniów, mierząc do nich z rewolwerm.

Na wszczęty alarm strażnicy kolejowi zatrzymali pijanego i rozbroili z rewolwermie nabitego.

Rewolwer był starego systemu, nabojuw przy rewidowanym B. nieznaleziono.

po spisaniu protokołu pijanego odstawił go do cyrkułu.

Tajemnicze zabójstwo. Nocy wczorajszej w okolicy stacji towarowej kolei wiedeńskiej nagle rozległ się szereg strzałów. Zalarmowana niemi służba strażnicza kolumną wkrótce przybiegła na miejsce. Wobec słyszanych strzałów i dostrzeżenia krwi na placu nurażającego się w kałuży krwi jakiegoś młodzieńca. Wezwano niemiawem władze sądownicze, które stwierdziły, iż zmarły już od postrzałów był to Franciszek Rybak, liczący lat 18. Z czyjej ręki padł Rybak i jaka była przyczyna zabójstwa, ustalić nie zdołano, jak również nie zdołano wyjaśnić czy strzały dane były z rewolweru czy z karabinu.

Z Cesarstwa.

Wspomnienie. Z powodu odezwy Synodu o grzeszności, na jaką się naraża każdy, biorący udział w uczczeniu jubileuszu L. Tołstoja, „Słowo” petersburskie notuje kilka szczegółów z niedawnej przeszłości.

„Cenzorowi Krajewskiemu była podana broszura „O szkodliwości grzybów”, w której zalecano ostrożność przy jedzeniu grzybów.

„Cenzor Krajewski zabronił drukować broszurę na zasadzie, iż „grzyby stanowią pokarm chrześcijan prawosławnych, używany w czasie postów”.

„Tęże cenzor otrzymał od odczytania słownik, gdzie wprost wyrazu „Litanei” dano przekład: litania, hymn, niekiedy także „nudne opowiadanie”. Cenzor wykreślił ostatnie wyrazy jako „grzeszne”.

„Innym znów razem poeta dał wiersze, w których, zwracając się do „niej”, chciał...”

„I z ust chwycił uśmiech niebiański”.

„Wyraz „niebiański” został zakreślony, a jednocześnie autor otrzymał radę, aby miast „wiecznie przebywać przy boku miłej”, przedwzyskiem pozostawał na służbie rządowej...”

Co to jest konstytucja? Charakterystycyzm jest oskarżenie przez Związek n. r. profesorów Górczakowa, członka Rady państwa, o obronę „konstytucjonalizmu”.

Synod zażądał od o. Górczakowa wyjaśnień, na co ów odparł, że pod konstytucją rozumie prawa zasadnicze państwa i w tym sensie jest istotnie konstytucjonalista.

Ządanie ministra. Profesorowie Muromcew, Szerszeniewicz, Nowgorodcew i Kotlarowski, kategorycznie odmówili wydania zażądanego od nich przez ministra oświaty zobowiązania, iż się usuną z partii przeciwrządowej.

Profesorowie oświadczyli, że do żadnej podobnej nie należeli, na co zresztą nie pozwalają im przekonania i zasady, że jednak nie widzą żadnej potrzeby wydawać w tej sprawie jakieś specjalne zobowiązania.

Wykłęcia Tołstoja. Jak donosi „Głos Moskwy”, mnich Heljodor w Carycinie wyklął publicznie hr. Tołstoja. Gubernurator sara-towski, Tatischev otrzymał telegram, wzywający go do Petersburga, jak mówią, w celu przedstawienia wyjaśnień w sprawie Heljodora.

Z Krakowa.

Zjazd górników polskich. W Krakowie w dniu 3 im i 4 ym października r. b. odbędzie się zebranie górnicze, według programu następującego:

W sobotę, 3 go października: rano i po południu — posiedzenie stałej delegacji zjazdu polskich górników i hutników, odczyty; o godz. 7 i pół wieczorem zebranie towarzyskie.

W niedzielę, 4 go października: rano — walne zgromadzenie związku górników i hutników polskich, w południe zebranie towarzyskie; po południu — odczyty.

Po zebraniu odbędzie się w poniedziałek wózek wycieczka uczestników do Dąbrowy Górniczej i Warszawy.

Składka uczestników zebrania wynosi 2 rb. od osoby. Udział pań pożądany. Zgłoszenia i składki należy nadsyłać na ręce sekretarza stałej delegacji inż. Adama Łukaszewskiego w Lwowie, bił: „Jakóba Stramej i. i lub p. Srokowskiego, sekretarza rady zjazdu przemyśłowców, Dąbrowa Górnicza.

Telegramy.

Zwiedzanie farwataru.

Petersburg 16 TAP. Wczoraj o godz. 9 Najjaśniejszy Pan na torpedowcu „Straszny” opłynął na szczyry, by obejrzeć nowy farwatar. Towarzyszyli Monarsze minister dworu i fideadmiral Niłow. Najjaśniejszy Pan powrócił o godz. 4 pp.

Przyjazd ministra.

Ryga 17 TAP. Przybył minister handlu.

Napad na dozorcę.

Baku 17 TAP. Dziś o godz. 6-jej wiecz. na ulicy kilkoma strażami ranoiono ciężko dozorcę więzienia Jakobczana.

Fabryka pieniędzy.

Kislowadz 16 TAP. Aresztowano zbywającego fałszywe monety Bielosza. Podczas rewizji u niego znaleziono 26,000 rb. fałszywych trzyrublowek.

Wiecej policji.

Grodno 16 TAP. Przedstawiciele różnych dykasterji na naradzie w sprawie przekształcenia policji opowiedzieli się przeciw wprowadzeniu umysłnych poborców, sądząc, iż rzeczą bardziej celową byłoby powiększenie liczby funkcjonarjuszów policji.

Cholera.

Petersburg 17 TAP. Zarząd głównej inspekcji lekarskiej donosi co następuje: rządy ustanowiły środki sanitarne, względem przybywających z poszczególnych miejscowości Rosji, uznanych za niepomyślne pod względem cholery.

Petersburg ogłoszono za pomyślny pod względem cholery.

Nie cholera.

Lwów 17 TAP. Stwierdzono, że poddany rosyjski zmarł w Tarnopolu rzekomo na cholere, nie był chory na cholere.

Zajęcie niemiecko-czeskie.

Praga 16 wt. Przy sposobności konstytuowania kancelarji sejmowej wywiązały się gwałtowne zajęcia w sejmie pomiędzy Niemcami a Czechami.

Harmonja rosyjsko-austriacka.

Wiedeń 16 TAP. „Politische Correspondenz” pisze: „Kola polityczne nasze powitają spotkanie Aehrenthala z Izwołskim jako wydarzenia pożądane i ważne, które zakończy szereg spotkań Aehrenthala z przedstawicielami wielkich mocarstw.”

Odwiedziny kanclerza niemieckiego w Wiedniu i spotkanie Aehrenthala z Izwołskim są oczywiście zaprzeczeniem twierdzenia, jakoby zamiast porozumienia austro-rosyjskiego wynikała rozbieżność interesów. Tak twierdziły kola, którym chodzilo o oziębienie stosunków rosyjsko-austriackich, o ich długotrwałe zerwanie; widzimy jednak, że obie strony dążą do zachowania harmonji, do której z punktu widzenia ogólnoeuropejskiego należy przywiązać niemałą wagę.

Kola polityczne Austro-Węgier spodziewają się po odwiedzinach Izwołskiego wyników pomyślnych dla europejskiej polityki pokojowej.

Wiedeń 16 TAP. „Fremdenblatt”, w artykule poświęconym o spotkaniu ministrów podkreśla zasługę Izwołskiego w sprawie zawarcia pokoju z Japonją oraz chwili jego wystąpienia w Dumie.

Dziennik przypomina, iż Rosja i Austro-Węgry wspólnie przeprowadzały reformy w Macedonii, podkreśla też, że obecnie w Turcji, zajęły jednakowe stanowiska. Harmonijne to współdziałanie, będące w ostatnich latach pożytecznym, dziś jest pewnym sposobem do osiągnięcia specjalnych interesów dla obu mocarstw oraz drogą najlepszą do zachowania pokoju.

Wiedeń 16 TAP. Bar. Aehrenthal w towarzystwie posła Hagena i dyrektora departamentu ministerjum spraw zagranicznych hr. Esterhazy wyjechał dziś do Buchlau w odwiedziny do hr. Berchtolda.

Otwarcie sejmku.

Lwów 16 wt. Dzisiaj, o godz. 11-jej przed południem nastąpiło otwarcie sesji sejmku galicyjskiego.

Marszałek krajowy, hr. Badeni, oświadczył w mowie inauguracyjnej, że sejm otwiera się pod wrażeniem wstrętnej, potwornej zbrodni, popełnionej na osobie namiestnika Galicji, Andrzeja hr. Potockiego. Pierwszym zadaniem częściowej naprawy stosunków powinno być jednoznaczne potępienie tego czynu zbrodniczego, uniemożliwienie hasel nienawiści. Mówca pragnie, aby obrady sejmku utworzyły fundament do przywrócenia pomiędzy obywatelami stosunków przyjaznych, umożliwienia porozumienia.

Dalej omówił mówca kłeski żywiolowe, które dotknęły kraj cały, zaznaczył radośnie wstąpienie stronnictwa ludowego do Kola polskiego w parlamencie, oraz szeregowanie wszystkich sił narodowych do przysparza krajowi sily wewnątrz i na zewnątrz.

Zapowiedziane reformy wyrobów do sejmku, nie należy odwiekać. Potrzebny jest kompromis, aby każdy otrzymał prawo wyborcze.

Wydział krajowy przedłoży sejmowi projekt ustawy gminnej. Obszary dworskie trzeba znieść i połączyć z gminą, aby gmina była silna. Grant pod tę reformę jest przygotowany. Należy z tego korzystać.

Następnie mówca wspominał o jubileuszu rządów cesarza Franciszka Józefa, jako akcie wdzięczności względem monarchy.

Następnie przemówił namiestnik, dr. Michał Bobrzyński.

Tajemnicze znaki.

Parý 16 wt. Opinia francuska jest wzburzona odkryciami, jakie poczyniły francuskie wojskowe balony, odbywające ćwiczenia z telegrafowaniem bez drutu.

Aparaty francuskie pochwytyły jakieś zagadkowe radjogramy. Po bliższem zbadaniu okazało się, że te radjogramy, pochodzące gdzieś z Francji, przeznaczone są dla niemieckich transatlantycznych okrętów. Treścią radjogramu są wiadomości polityczne.

Walka z rozbójnikami

Parý 16 wt. Urzędowy komunikat stwierdza, że wojsko francuskie rozproszyło „rozbójniczą bandę” w Bataanbung w Kambodży.

Po stronie francuskiej jeden zabity. Znaezna liczba „rozbójników” zabitych i utopionych.

Katastrofa w kopalni.

Akwizgran 16 wt. W kopalni Laura, położonej na granicy holenderskiej w bliskości miejscowości Heerlen wydarzyła się dziś rano około godziny 9 katastrofa. Z powodów bliżej nie znanych eksplodowały 4 kotły, jeden większy i 3 mniejsze, przyczem zostało 3 górników zabitych, 4 śmiertelnie i 3 lekko rannych. Podług wiadomości z innego źródła zostało podczas katastrofy 9 osób śmiertelnie rannych.

Wypadek w Zakopanem.

W ostatnim numerze „Djabła” galicyjskiego czytamy dowcipny kawał na temat telegramów naszych dzienników, które niedawno pały ofiarą jakiegoś łgarza.

Z a k o p a n e, 19 sierpnia. Żona dyrektora szkoły realnej w Wadowicach spadła dziś z Gawontu na Galicową Grapę i rozbiła sobie starą polanę. Tomasz jej, znany malarz Hawrań, skoczył jej na ratunek i byłby rozbił się na miaki proszek, gdyby się nie zawadził włosami o wystającą gałąź kasztana. Wczoraj cztery osoby wpadły do Morskiego Oka i dopiero przy pomocy górali je wyciągnięto.

Z a k o p a n e, 20 sierpnia. W telegramie wczorajszym zaszła mała omyłka. Szkoły realnej w Wadowicach niema, nie może więc być mowy o żonie jej dyrektora. Nieszczęśliwym przypadkowi uległa nie żona, lecz córka, nie dyrektora lecz konduktora drogowego, nie w Wadowicach, lecz w Bidowicach, nie spadła też z Gawontu, lecz z furki i nie rozbiła sobie starej polany, lecz mieszka na Starej Polanie. Reszta telegramu wczorajszego jest zgodna z rzeczywistością.

Z a k o p a n e, 21 sierpnia. Pokazało się, że wogóle nie było nigdy w Zakopanem żony konduktora drogowego w Bidowicach, a to z tego powodu, iż konduktor ten jest starym kawalerem. Co do malarza Hawrań, to nie jest to malarz, lecz mularz i nazywa się Grapa, a był tylko na Hawrań. Ponieważ żona konduktora nie się stała, więc nie potrzebował skakać i nie zawadził się włosami o gałąź kasztana już z tego samego powodu, że jest lisy, jak kolano. Spotkał się tylko z kasztanem i, ując z żydem, od którego pożyczyl pieniądze i, uciekając przed nim, potknął się i rozdarł sobie spodnie. Reszta telegramu onegdajszego jest zgodna z rzeczywistością.

Z a k o p a n e, 22 sierpnia. Msimy jeszcze sprostać wiadomość co do czterech mężczyzn, którzy wpadli do Morskiego Oka i dopiero przez górali zostali wyciągnięci. Wypadek ten zdarzył się rzeczywiście, ale w restauracji hotelu Morskie Oko, de której wpadli owi mężczyźni — a górale wyciągnęli ich z tego powodu, że jako zupełnie urnięci, nie byli w możności o własnych siłach opuścić restauracji.

Pr z y p. R e d a k c j i. Redakcja przeprosza najmocniej nie istniejącą żonę dyrektora szkoły realnej w Wadowicach za przykrą pomyłkę, której padła ofiarą z winy łatwowierności naszego korespondenta. Na przyszłość osoby, które sobie łeb rozbiją z Zakopanem, zechcą oświadczyć się do redakcji z relacją o swoim wypadku.

Rada Powiatowa Dobroczyńności, poszukuje dostawców dla miejscowego szpitala od dnia 1 Sycznia 1909 roku: **mięsa wołowego, chleba żytniego, bulak, kaszy, maki żytniej, pyłkowej i pszennej.**

Oferty przyjmują się w biurze Powiatowym od dnia 25 b. m. z wyszczególnieniem cen każdego produktu.

Skład materiałów bławatnych Bernarda LEWINA

w Częstochowie, Aleja I hotel Victoria

poleca na sezon jesienny i zimowy w ogromnym wyborze

Nowości Wełn

Kostjumowe
Wizytowe
Czarne



Szewioty
Sukienki angielskie
Jedwabie



Wełny mundurkowe
Fartuszki pensjonarskie
KOŁDRY atlasowe i wełniane.

DIWANY, CHODNIKI, FIRANKI, LINOLEUM.

Plisy gotowe „Primissimo“ do sukien w wszystkich kolorach nadzwyczaj praktyczne.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzew owocowych.

W ZAWIERCIU w teatrze Illuzji „Urania“ codziennie nader zajmujące WIELKIE kinematograficzne przedstawienie

Kto pójdzie ten żałować nie będzie. Podczas antraktu muzyka, nowości nie bywałe w Zawierciu i tym podobne rozrywki. **Zmiana programu co tydzień.**

Program od niedzieli dn. 13 do 20 Września

- 1) **Wyrób wachlarzy w Japonji** (z natury); 2) **Natępny wierzyiciel** (komizja); 3) **Konkurencja o kwiat** (tragedja); 4) **Sen nowożeńców** (bardzo komiczne); 5) **Syn marynarza** (dram.); 6) **Nieznani adoratorzy** (kom.); 7) **Polawiacz pereł** (fantazja); 8) **Niewprawna cyklistka** (b. kom.)

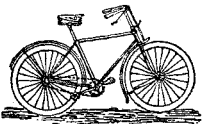
Ważna wiadomość dla szukających pracy na czas jesieni i zimy.

W Argentynie (Ameryka południowa) potrzebni są robotnicy mężczyźni i kobiety do robót w polu, od połowy września do kwietnia. Płaca wynosi po 8 koron dziennie, wikt dostawny i mieszkanie. Podczas zniw, jakie tam wypadają w styczniu i trwają do kwietnia, płaca 5 do 10 koron dziennie wikt i mieszkanie. Można otrzymać robotę przez okrągły rok, albo też wrócić z wiosną do kraju. Bliższe wiadomości udziela Tow. „Opatrzność“ w Krakowie, ulica Pawia 1. 2. Towarzystwo „Opatrzność“ z każdą liczącą partją posyła dozorcę dla opieki nad robotnikami w podróży i na miejscu. Koszt podróży z Krakowa aż na miejsce twynosi około 180 koron. Wyjazd z Krakowa co tydzień.

Uwaga. Uнікаć pokątnych agentów i zgłaszać się wprost do Towarzystwa „Opatrzność“ w Krakowie ul. Pawia 1. 2.

Filie Towarzystwa znajdują się w Osmięcimiu i Jarosławiu.

ROWERY



z oryginalnych części francuskich najtaniej.
T. KURASIEWICZ
Częstochowa.

Przybłąkał się wyżeł czarny podpalany. Wiadomość w Aniołowie dom Calusa. 1211 1-1

Potrzebne są prasowaczki oraz chem. czarka. II Aleja № 41. 1204

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli

poleca pracownia gorsetów
„JÓZEFY“

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej.
Reparacje, pranie, przefasonowywanie itp. 1191 4-1

Do fabryki, na wsi, cztery wiorsty od stacji,

potrzebny pisarz kawaler

z ładnym charakterem pisma. Wyagalna znajomość dokładna ortografii polskiej i rosyjskiej. Adres w Redakcji.

Z Warszawy

była krojczyni B. Herse, otworzyła pracownię sukien damskich, pod Teatrem wprost bramy jak również udziela szycia i kroju. 1212 1-1

Osoba młoda, poszukuje korepetycji do niższych klas. Wiadomość w Redakcji. 1178 3-3

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia szyciem po domach. Wiadomość w Administracji Gońca. 1203-3-2

Z powodu zmiany interesu sprzedam swój zakład ślusarsko-mechaniczny, Franciszka Skoczek, Teatralna 68. 1205-2-2

Przybłąkał się pies czarny pudel, znajduje się u Szczepana Wagnera, ul. Ciasna № 14. 1214-1-1

Biuro pośrednictwa i zleceń

„RENOMETR“

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia

SERVUS

Jedynie oryginalny w białych blaszankach.

z firmą

Gustaw Rosenthal Łódź.

„Arystokratyna“

Odmierzona na zeszleroocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu—staje się skórą błyszczą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, węgry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna“ po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Oddział Techniczny Tow. „Prowodnik“
w RYDZIE.

Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5.
Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe. Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe kieszki i opony do rowerów Linoleum, Linkrusta Infalid i t. d.

Tow. Akcyjne F. Reddaway i S-ka
Manchester-Pendleton.

Pasy patentowane „Reddaway.“ Pasy z szerokiej wielbłądziej. Pasy skórzane angielskie. Węże parciane, opony nieprzemakalne, cerata. 25-5

Sł. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

od 1878 r.

TELEFON NR 3.

Poleca znane z dobroci francuskie

Wino Szampańskie

Louis de Bary

Likiery z domu Bardinot w Bordeaux.

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Francuskich.